

5.65 <sup>Wzrostem 1873</sup> ... <sup>przez koniec</sup> Alei Mjasadowskiej fotoion. Upodobana ta d. wielu lat  
przechadzka mieszkanicow W. wy, założoną została na miejscu oprodu  
istniejących jencze z ks. Macowiechich, które i w późniejszych czasach  
stygły ze swoich owoców. W XVII w. opisywano już znajdujące się tutaj  
szklarnie, zapelnione osobliwymi roślinami zagranicznymi. Zniszczone  
za pierwszej wojny światowej, przywrócić w XVIII w. Stawanie utrzymane  
za St. D., gdy fuenty razem z posiadłością Łaniewkowskiej na  
własność monarchów rosyjskich, Cesarz Aleksander pierwszy darował  
w r. 1817 znaczną ich część w obszarze najczym obwodzie P15 sęćmi  
na wystawienie Obserwatorium Astronomicznego i na ogród botaniczny.  
Po oddaniu ogrodu królewskich pod zarząd władzy  
naukowej różne ich części funkcyjne zostały pod kie-  
runkiem Michoła Szuberta, dyrektora ogrodu i profesora  
botaniki w uniwersytecie, tudzież przy pomocy pierwszego star-  
szego ogrodnika Günthera. Podzielono je wtedy na  
części wytworne naukowe, w których znajdowały się: szklarnia  
botaniczna, oranżeria, cieplarnia i sad owocowy, oraz na  
części użytkowe w sposób angielski, przeznaczony na funkcyjne  
dla publiczności. Części te upiększane stopniowo, doprowadzone  
zostały do obecnego stanu, w którym zrobiono wysiłki, co  
tylko zależy może od sztuki ogrodniczej, aby zaktad nauce  
poswiecony, uczynić dla każdego powabnym i istotnie wytwor-  
nym.  
Wchodzi się do ogrodu przez obrotowy nepolis dzie-  
dzinie, przy którym stoi gmach obserwatorium. Za niską  
kwater, żelazną, ustawioną w klombach kwadratowych, rozpoczyna  
się terazniejszy ogrodu. Na samym końcu wstępuje z zielan  
utworzona otwarta rotunda z siedzeniami, wprowadza do  
środkowej alei, założonej z najpiękniejszych odmian  
brzo włoskich i chińskich, stawanie w dwóch kolumnach  
poformowanych, które od połowy maja całkowicie prawie  
kwiatami są pokryte. W fotowie tej drogi, co wiosną za-  
pełniającej cały ogrodu rozkosną wonią, jest plac okragły  
ławkami w kółko otoczony. Tu właśnie się wodorobion

kontaktnie wybudowany, który służy zarówno za zbiornik do wygniewania wody, dobywanej z głębokiej studni obok stojącej i za akwarjum do konserwacji ważniejszych gatunków roślin wodnych krajowych. Cały ten zbiornik otaczają stosowne ornamentacyjne rośliny i małe, gęstotne, w arabeski ułożone z rozmaitych roślin rabaty.

Tuż zaraz po lewej stronie, lekka druciana kwater przedziela stąsiciwą siatkę botaniczną, do której wstęp mają tylko upoważnieni i kontatkujący się w nauce.

Siatka ta, złożona z czterech kwater maści rośliny zaradzone i rasione podług układu Adriana de Jussieu, w ten sposób, że rośliny zieleń idą po sobie w porządku następstwa rodziny w nieprzerwanym tańcu, wijącym się po zagonach w kierunku od wschodu na zachód, drzewa zaś i krewy tykliwe sących lub bliższych rodziny mianem się na sąsiednich rabatach i trawnikach.

Część ta wprawdzie nie mniej jest i ozdobną. Piękny tu spowiad widok mianowicie alea wyprawadrony w koronę rozmaitych odmian róż, które przez całą prawie łacią pory, aż do późnej jesieni, osypone różnorodnym kwieciami zachwycają pięknościami. Tętny drzew i ścieżki zagonowe starannie są usypane, drzewa i krewy zgodnie z potrzebami nauki umiarkowane i rozsądnie umiejscowione. Od strony Al. Ljazdowskiej ciągnie się szeroka rabata, wysadzona kolekcją drzew iglastych. Pośrodku fuy kwiatkach zielonych ubierają nader gęstotnie rabaty kwiatów.

Po lewej stronie znajdują się dwie ostatnie kwaterki siatki botanicznej, w której zaś przestąpieniu gruntu urozmaiconego doliną i wzgórzami, poświęcona jest na arboretum, w którym maści się wiele pięknych i osobliwych drzew i krewów, tak krajowych, jak i zagranicznych, rozmieszczonych na zielonych łobienkach, trawnikach i wzdłuż drogi głębokiej, prowadzącej do stajenek. Zbliżając się do kwaterki ogrodu, u spodu wzdłuż postępując się doją z pośrodku

drzew ruiny karykatur oznaczone. Są to najbliżej fundamentów po  
 zatorowym tutaj fund. osiemnastym kilka laty kościele, którego  
 budowa nie dotarła do skutku. Sąsiedni zaś wyniosły pagórek  
 dotarł gór, Kalwarja zwany, mający na szczycie drzewa i tam  
 przechodzi podobnie religijne wspomnienia. Na nim albowiem  
 stała przed stu laty główna kaplica stojąca kalwaryjskiej  
 zbudowana lantornie z marmuru, z ławami obok ławami.

Z tego dotąd wiodąca droga wprowadza na obręb  
 obecnie nienależący do sąsiedztwa ogrodu botanicznego. Przechodzi  
 obok budowli Featu zwanego Panawancranij, z wielką ozdobą  
 tak zwaną dolną mającą na czole podmurowane miejsce  
 na wystawę roślin przemian i ozdobione warzunami z  
 ciem po rogach. Featr ten wystawiony w r. 1786 przez sta  
 wnętrza malowany al fresco przez Jana Plesscha i Antoniego  
 Smuglewicza, staryt wytyczni dla jego dworu. Potem przez drugi  
 czas zamknięty, wznowiony i wytwornie odświeżony w r. 1840, bywa  
 otwarty tylko w czasie jedyt dla wybranych publiczności.

Na samym dole wznosi się masywny główny wodoszczeln  
 w kształcie dawnego rymolskiego grobowa (ce. det., dostarcza  
 żyty wyborowej wody źródlanej, a za nim rozpostawiają się  
 malownicze góry, obryte rozmaitemi liściowcami i iglastymi  
 drzewami, które w całości swej uroczy sprowadzają widok gó  
 gór, za mrowadnem ogrodzeniem, tudzież od Biedzińca

przez korytarz obserwatorjum wchodzi się do zabudowań  
 mieniących rośliny epotypyczne. Niwielki plac stary w lecie  
 na wystawę <sup>roślin</sup> ~~ogrodu~~ cieplarnianych. Tu wznoszą się także,  
 latami wybudowane i numerami oznaczone cieplarnie,  
 wystawione i untrone według najnowszych zasad postępowego  
 oprowadnictwa. Z nich jedne przemianowane są na murowane  
 (terre de multiplication), służące do wyprowadzania  
 delikatniejszych roślin z zarodków, nasion lub setopnia,  
 drugie do odświeżania zdeformowanych okarów. Dalej idąc  
 murowane oskclone skrynie do konserwowania roślin  
 alpejskich w porze zimowej. Za temi stoją nowe  
 krystaliczne zabudowania dla miejscowej służby, gospodar  
 darskie stłady, itp. Do samego zaś gmachu observa  
 torjum przylegają bezpośrednio główne oranżerie i ciep  
 larnie, istniejące tutaj od niepamiętnych czasów acz  
 kolwiek wielokrotnie już przebudowywane i przebrane.

J. Piemona z nich po prawej ręce na wstępie furechowiec nawet ślady gabietu Stanisław Duput, który nad pozostał wazonowych roślin przebywał.

5.58 Wogóle obecny stan roślin epitycznych w ogrodzie botanicznym hodowanych celuje w trzech rodzinach, to jest w Palmowych, obrazkowatych (Aroidae) i storczykowatych (Orchitae), pomiędzy letnikami posiada niepoślednie osobliwość. Dwie nawiązują po prawej i po lewej ręce znajdują się zupełnie rośliny pochodzące z potudniowej Ameryki, a mianowicie z Ameryki, Nowej Holandji lub wyłypka Dobry Nadrin w wielkiej kwanie obwozu nadawał; godzał widzenia.